

W.E.N.A., Imperium

Moje sto osiemdziesiątki noszą moje imię na powierzchni,
Doceniam twoją drogę - postawię na niej podeszwy,
Niebezpieczny, bracie pierdol podteksty,
Moje słowa są ponad tym w co wierzysz, niebo nie śpi.
O niebo lepszy niż wokal bez kompresji,
Nie czuje strachu, chodzę po tych blokach bez protekcji,
Pewność siebie w moich oczach bez obiekcji,
WudoE zawsze grałem swoje - egocentryk.
Konieczny gest, słowo do nieobecnych,
Gdyby to była miłość nigdy by stąd nie odeszli, (nigdy!)
Nawet nie próbuj równać mnie do reszty,
Te skurwysyny szybko giną w zgiełku wielkomiejskim.
Od demo wersji bez słów by mnie określić,
Nie słowa wyznaczają mój kierunek, lecz postępy, (ha!)
Nie ma szans, żeby teraz to przekreślić,
Ciężki trening, łatwe zwycięstwa, zero presji.

Chcesz tu przeżyć to myśl, nie znam świeżych, jak my
Graczy w branży choć nie wierzył w nas nikt.
Żyję żeby dać styl (styl!) ponad przemysł i blichtr,
Na których zbyt nie zależy nam dziś.
Chcesz tu przeżyć to myśl, nie znam świeżych jak my
Graczy w branży choć nie wierzył w nas nikt.
Żyję żeby dać styl (styl!) ponad przemysł i blichtr,
Ponad miarę którą mierzysz nas ty.

Nie przyszedłem tu z braku wyboru i nie po prestiż,
Gra gloryfikuje popularność, nie autentyzm,
Nieugięty od startu bez rozgrzewki,
Do przodu przez krytykę, zawiść, gniew i przez protesty.
Mam wieloletni staż, bez niedorzecznych prawd
Na swoim koncie, gram, są tego setki.
Pozwól mi rozgrzać potencjometri,
Zobaczysz jak moje słowa mocno wejdą w krew im.
Długo przyglądam się grze pełnej komercji,
I ludziom, którzy zamiast prawdziwych cenią trefnych,
Bez korzeni, bez wiedzy, bez koncepcji,
Chcą przejąć to imperium, zbić hajs i z niego spieprzyć.
Nie przegonią mnie dziś, bo ze mną nie szli,
Ich nowe dokonania to syf, na tle doczesnych,
Nie zrozumiesz tego wierz mi,
Moje życie to instrukcja jak się przebić bez koneksji!

Chcesz tu przeżyć to myśl, nie znam świeżych, jak my
Graczy w branży choć nie wierzył w nas nikt.
Żyję żeby dać styl (styl!) ponad przemysł i blichtr,
Na których zbyt nie zależy nam dziś.
Chcesz tu przeżyć to myśl, nie znam świeżych jak my
Graczy w branży choć nie wierzył w nas nikt.
Żyję żeby dać styl (styl!) ponad przemysł i blichtr,
Ponad miarę którą mierzysz nas ty.